

Sygn. akt I ACa 37/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSA Marek Machnij

Sędziowie : SA Jakub Rusiński

SO del. Arkadiusz Kuta ( spr.) Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 27 października 2014 roku , sygn. akt I C 139/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób , że :

a. w punkcie II ( drugim ) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. kwotę 112.488,01 zł ( sto dwanaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem złotych

jeden grosz) z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 50.000 zł od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty ,
- 55.000 zł od dnia 18 marca 2014 roku do dnia zapłaty ,
- 5.273,01 zł od dnia 15 maja 2014 roku do dnia zapłaty ,
- 2.215 zł od dnia 18 marca 2014 roku do dnia zapłaty ,

w miejsce kwoty 151.738,01 zł, oddalając jej powództwo w pozostałym zakresie ;

b. w punkcie V ( piątym ) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.316 zł ( cztery tysiące trzysta szesnaście złotych ) tytułem kosztów procesu w miejsce kwoty 7.596 zł;

c. w punkcie VII ( siódmym ) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu , tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych : od powódki kwotę 1.546,75 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt pięć groszy ) i od pozwanego kwotę 3.977,36 zł ( trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści sześć groszy);

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.568 zł (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję .

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

E. M. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot:

- 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty

50.0 zł od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty , zaś od kwoty 95.000 zł od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty ;

- 5.841,10 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia za okres od dnia 20 czerwca 2012 roku do dnia 14 maja 2013 roku wraz z dalszymi ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty ( w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wadliwie - „15 maja 2013 roku ” - uwaga wł.);
- kwoty 5.040 zł tytułem odszkodowania ( zwrotu kosztów opieki ) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 roku do dnia zapłaty ;
- kwoty 736,42 zł tytułem odszkodowania ( zwrotu kosztów leczenia ) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty ,

a nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 5 marca 2012 roku . Domagała się także zasądzenia kosztów procesu .

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu .

Pismem z dnia 15 września 2014 roku powódka cofnęła pozew co do kwoty 244,75 zł dochodzonej tytułem odszkodowania ( koszty leczenia), na co pozwany wyraził zgodę .

Sąd Okręgowy w Elblągu w wyroku z dnia 27 października 2014 roku zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. M. kwotę 152.738,01 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wymienionych w punkcie II sentencji oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości u powódki dalsze skutki wypadku drogowego z dnia 5 marca 2012 roku . Umorzono postępowanie odnośnie kwoty 244,75 zł z odsetkami , a w pozostałym zakresie powództwo oddalono . Zasądzono powódce koszty procesu oraz obciążono

pozwanego kosztami sądowymi

Sąd Okręgowy ustalił , że w dniu 5 marca 2012 roku w M. doszło do wypadku komunikacyjnego , w którym jako pasażer uczestniczyła E. M. . W chwili zdarzenia siedziała ona na tylnym fotelu samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i miała zapięte pasy bezpieczeństwa . Sprawcą wypadku był kierowca pojazdu - mąż powódki S. M. . W zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu jego posiadacz ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie . Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie uznał S. M. za winnego tego , że w dniu 5 marca 2012 roku nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując wypadek drogowy w ten sposób , że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas pokonywania niebezpiecznego zakrętu w lewo i opóźnił manewr wyprowadzania pojazdu do jazdy na wprost , czym nieumyślnie spowodował obrażenia ciała E. M. w postaci złamania przekrętarzowego lewej kości udowej , wieloodłamowego złamania przezpanewkowego prawej kości biodrowej z podwichnięciem głowy kości udowej , stłuczenia twarzy ze złamaniem kości nosa bez przemieszczenia i

stłuczenia klatki piersiowej z podejrzeniem stłuczenia lewego płuca i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę pozbawienia wolności.

Bezpośrednio po wypadku , do dnia 6 kwietnia 2012 roku , powódka przebywała na Oddziale (...) Urazowej Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. gdzie zastosowano leczenie operacyjne . W dniu 7 marca wykonano zamkniętą repozycję i stabilizację złamania przekrętarzowego kości udowej lewej gwoździem śródszpikowym , następnie w dniu 21 marca otwartą repozycję i stabilizację złamania tylnej krawędzi i kolumny prawej panewki stawu biodrowego płytką (...) , a w dniu 29 marca zabieg operacyjny w obrębie lewego stawu biodrowego wykonując powtórna stabilizację gwoździem śródszpikowym . W wypisie ze szpitala powódce zalecono leżenie w łóżku przez okres 6 tygodni . W dniu 21 maja 2012 roku powódka ponownie została przyjęta na Oddział (...) Urazowej Szpitala w O. , gdzie zastosowano wobec niej leczenie zachowawcze , wykonano kontrolne badania , spionizowano i rozpoczęto naukę chodzenia przy tzw. wysokim balkoniku . W wypisie z 30 maja 2012 roku zalecono jej chodzenie przy pomocy kul łokciowych z pełnym obciążeniem obu kończyn dolnych przez okres 4 tygodni , dalsze leczenie pod kontrolą poradni ortopedycznej oraz skierowano do oddziału rehabilitacyjnego w M. . Powódka przebywała tam w okresie od 4 czerwca 2012 roku do 29 czerwca 2012 roku , od 3 września 2012 roku do 1 października 2012 roku , od 25 czerwca 2013 roku do 18 lipca 2013 roku . Z powodu dolegliwości bólowych prawego stawu biodrowego , który uniemożliwiał prawidłowe poruszanie się , powódkę ponownie skierowano na Oddział (...) Urazowej Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. , gdzie przebywała od dnia 14 sierpnia 2012 roku do dnia 29 sierpnia 2012 roku z rozpoznaniem pourazowej koksartrozy prawostronnej . Zastosowano leczenie operacyjne wykonując endoprotezoplastykę bezcementową z rekonstrukcją dna panewki . W wypisie zalecono chodzenie przy pomocy kul łokciowych z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej przez okres 4 tygodni . Z powodu utrzymującego się silnego bólu stawów kolanowych powódka w dniu 4 grudnia 2012 roku odbyła konsultację ortopedyczną w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Ortopedzi Sp z. o.o. w O. gdzie wykonano jej blokadę przeciwbólową . Z tego tytułu powódka poniosła wydatek w wysokości 250 zł , w tym wykonanie blokady przeciwbólowej 100 zł , a konsultacja ortopedyczna 150 zł.

Wskutek wypadku z dnia 5 marca 2012 roku u powódki wystąpił : stan po złamaniu kości nosowych , stan po zespoleniu kości udowej lewej z powodu wieloodłamowego złamania przekrętarzowego , stan po totalnej protezoplastyce prawego stawu biodrowego z powodu pourazowej koksartrozy , stan po złamaniu tylnej kolumny panewki z

podwichnięciem prawego stawu biodrowego , stan po złamaniu żeber prawych V - VIII, stan po stłuczeniu płuca lewego . W wyniku opisanych obrażeń powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 61 % , w tym : uszkodzenia nosa bez zaburzeń oddychania i powonienia - 1 % , innych następstw uszkodzeń stawu biodrowego ze zmianami dużego stopnia - 30 % , złamania dna panewki bez zwichnięcia centralnego - 20 % , uszkodzenie żeber z obecnością zniekształceń klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc - 10 % . Urazy te w początkowym okresie powodowały

dolegliwości bólowe o dużym i średnim nasileniu . Po wypisaniu do leczenia

ambulatoryjnego dolegliwości bólowe miały niewielkie nasilenie , chociaż okresowo zwiększały się do średnich . Leczenie powódki nie zostało jeszcze zakończone . W lewym stawie biodrowym stwierdzono brak pełnego zrostu . Nie można wykluczyć , że w przyszłości również lewy staw biodrowy będzie wymagał totalnej protezoplastyki . Aktualnie

występujące dolegliwości bólowe związane z przebyłym urazem są niewielkie i wymagają co najwyżej łagodnych leków przeciwbólowych przyjmowanych doraźnie . Skutki odniesionych obrażeń w sposób istotny wpłynęły na ograniczenie aktywności życiowej powódki ,

początkowo całkowicie eliminując funkcję poruszania się , poprzez bardzo utrudnione poruszanie się przy pomocy dwóch kul łokciowych , a w chwili obecnej konieczność poruszania się przy pomocy jednej kuli łokciowej . Nie ma szans na powrót powódki do stanu zdrowia sprzed wypadku .

Bezpośrednio po wypadku powódka wymagała całodobowej opieki osób drugich i taką opiekę miała zabezpieczoną w oddziale szpitalnym . Po wypisaniu do leczenia ambulatoryjnego powódka nadal wymagała całodobowej opieki

przez okres kolejnych 6 - tygodni , czyli do momentu powtórnej hospitalizacji na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej . Takiej pomocy udzielała jej wnuczka . Następnie powódka wymagała już tylko pomocy w wykonywaniu prac fizycznych takich jak sprzątanie , zakupy , przygotowywanie posiłków itp. Nie wymagała pomocy przy czynnościach samoobsługowych . Aktualnie powódka nie może wykonywać jakiegokolwiek ciężkiej pracy fizycznej . Po wypadku utrzymywał się u niej stan napięcia psychicznego wynikający z negatywnej zmiany jaka nastąpiła w jej funkcjonowaniu . Z czasem jej stan psychiczny zaczął się poprawiać . Okresowo odczuwa przygnębienie co nie jest dla niej komfortowe , ale nie nosi jednak cech zaburzenia psychicznego . W następstwie wypadku doszło do znacznego ograniczenia funkcjonowania powódki w sferze społecznej i fizycznej. Ograniczyła kontakty towarzyskie i formy spędzania czasu . Proste czynności , odczuwane wcześniej jako zwyczajne , zaczęły sprawiać jej trudność .

Powódka w chwili wypadku miała 66 lat . Pozostaje w związku małżeńskim ze S. M. . Małżonkowie utrzymują się ze świadczeń emerytalnych . Przed wypadkiem powódka leczyła się w Poradni Endokrynologicznej w M. z powodu niedoczynności tarczycy , w (...) w O. z powodu osteopenii , u lekarza POZ z powodu nadciśnienia tętniczego oraz w Poradni Okulistycznej z powodu zmian zwyrodnieniowych siatkówek obu oczu . Nadto w 2006 r. powódka przeszła operację polipów odbytu , zaś w 2002 roku operacyjne leczenie nadgarstka prawego z powodu wadliwego zrostu nasady dalszej kości promieniowej po przebyłym złamaniu . Przed wypadkiem powódka korzystała z leków przeciwbólowych związanych z dolegliwościami bólowymi stawów kolanowych , skokowych i kręgosłupa na tle zmian zwyrodnieniowych . Pomimo wielu schorzeń , na które cierpiała była osobą sprawną fizycznie . W wolnym czasie chętnie zajmowała się ogrodem , dbała o porządek w mieszkaniu . Wskutek obrażeń odniesionych w wypadku musiała zrezygnować z wykonywania wielu wykonywanych wcześniej obowiązków domowych - szczególnie tych , które wiążą się z większym wysiłkiem . Pomimo upływu 2 lat od wypadku uzależniona jest od pomocy osób bliskich w zakresie niektórych czynności.

Pismem z 25 kwietnia 2012 roku powódka zgłosiła pozwanemu zaistnienie zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym i wezwała go zapłaty :

- 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ,
- 3.360 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich ,
- 1.500 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów leczenia .

Po otrzymaniu w dniu 4 maja 2012 roku tego zgłoszenia pozwany wypłacił:

- 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia ,
- 2.825 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Sąd Okręgowy wskazał , że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przez S. M. przestępstwa wiązały sąd w postępowaniu cywilnym . Niedopuszczalne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego i czynienie odmiennych ustaleń faktycznych co do odpowiedzialności S. M. za wyrządzoną powódce szkodę . Poza sporem było natomiast , że obowiązany do odszkodowania zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej . W postępowaniu likwidacyjnym pozwany przyznał zresztą , że ponosi względem powódki odpowiedzialność odszkodowawczą i częściowo spełnił jej roszczenia .

Ustalenia w znacznej części oparto na dokumentacji medycznej , zeznaniach powódki oraz opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej . Przekonywał Sąd Okręgowy , że biegły w przekonująco wskazał , które obrażenia ciała powódki pozostawały w związku z wypadkiem i jaki uszczerbek na zdrowiu one wywoływały . Wyjaśnił , że przebyte złamanie nasady bliższej kości udowej lewej nadal nie uległo zrostowi , a staw biodrowy uległ całkowitej degradacji co wymagało totalnej protezoplastyki . Co do trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z tytułu złamania żeber biegły wyjaśnił , że złamane żebra , nawet jeżeli nie uległy przemieszczeniu , w procesie gojenia ulegają zniekształceniu , choćby tylko poprzez zgrubienie kostno - okostnowe występujące w okolicy złamania . Złamanie

powoduje także bliznowate zniekształcenia w obrębie tkanek miękkich klatki piersiowej. Za biegłym przyjęto także, że występujące u powódki przed urazem schorzenia niewątpliwie powodowały utrudnienia w procesie leczenia i rehabilitacji, jednak przy tych obrażeniach stwierdzony trwały uszczerbek na zdrowiu dotyczyłby także osób nie obciążonych takimi schorzeniami.

Wyjaśniano dalej, że odpowiedzialność prawna pozwanego za wyrządzoną powódce szkodę wynikała z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają przy tym żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W judykaturze przyjęto, iż w tym celu należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, operacje, czas leczenia itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego - kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, prognozy na przyszłość, wiek, niemożność wykonywania ulubionych prac, wykonywania zawodu, uprawiania sportu. Aprobowano wypowiedzi judykatury, że „zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Pozwany wypłacił powódce kwotę 35.000 zł zadośćuczynienia. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że powódka doznała poważnych obrażeń ciała, była przez długi czas hospitalizowana, poddawano ją wielu poważnym zabiegom operacyjnym, a następnie była wielokrotnie rehabilitowana w warunkach ambulatoryjnych i stacjonarnych. Leczenie i rehabilitacja wiązały się z bólem i cierpieniem, z poczuciem bezradności i skazaniem na opiekę i pomoc osób trzecich nawet w najprostszycy czynnościach. Pomimo upływu ponad dwóch lat od wypadku nie odzyskała pełnej sprawności i nadal uzależniona jest od pomocy innych osób w niektórych czynnościach życia codziennego, co wiązało się dla niej z istotnym dyskomfortem. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu w przypadku powódki biegły określił łącznie na 61%. Wprawdzie procentowo określony uszczerbek służy jedynie jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, jednakże w sposób wymowny wskazywał na skalę zniszczeń organizmu powódki. Powódka stała się kaleką do końca życia, zmuszoną do kontynuowania leczenia i rehabilitacji. Musiała zrezygnować z dotychczasowego sposobu spędzania wolnego czasu, nie może wykonywać wszystkich czynności związanych z prowadzeniem domu. Bez wątpienia doznała i nadal doznaje negatywnych odczuć psychicznych. Stąd uznał Sąd Okręgowy, że należyta rekompensata za doznaną przez powódkę krzywdę jest dochodzona pozewem kwota 180.000 zł, którą pomniejszono o wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego 35.000 zł. Stąd z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasądzono na rzecz powódki kwotę 145.000 zł.

Roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy, winno być ono zatem spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.), przy uwzględnieniu dyspozycji art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł w dniu 4 maja 2012 roku. Roszczenie to stało się zatem wymagalne po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, a zatem w dniu 4 kwietnia 2012 roku. W myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. z kolejnym dniem pozwany pozostawał już w opóźnieniu, a powódce należały się odsetki ustawowe. Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu początkowo kwotę 2.000 zł, a później jeszcze 33.000 zł. W świetle powyższego roszczenie z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych mogło obejmować jedynie kwotę

45.0 zł (80.000 zł - 35.000 zł). Uwzględniając stawkę roczną odsetek ustawowych (13%) obowiązujących w okresie objętym żądaniem, tj. od dnia 20 czerwca 2012 roku do dnia 14 maja 2013 roku należność z tego tytułu wyniosła 5.273,01 zł i taką też kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powódki. Zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, czyli od dnia 15 maja 2014 roku. Zgodnie z żądaniem powódki, na podstawie art. 482 § 1 k.c. zasądzono od pozwanego dalsze ustawowe odsetki od sumy zadośćuczynienia 50.000 zł (objętego zgłoszeniem szkody z 4 maja 2012 roku), od dnia wytoczenia powództwa. Odnośnie dalszego zadośćuczynienia (95.000 zł), funkcję wezwania do zapłaty spełniało pismo z dnia 25 lutego 2014

roku , które zostało nadane w urzędzie pocztowym w dniu 26 lutego 2014 roku . Zważywszy , że było to roszczenie wymagające wyjaśnienia okoliczności decydujących o jego wysokości należało przyjąć , że powinno być ono spełnione w terminie 14 dni od dnia doręczenia pozwanemu wskazanego wyżej pisma , a zatem najpóźniej w dniu 17 marca 2014 roku . Z tych też względów odsetki od kwoty 95.000 zł zasądzono od dnia 18 marca 2014 roku .

Za usprawiedliwione co do zasady uznał Sąd Okręgowy roszczenie odszkodowawcze . Według art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia , naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty . Należą do nich koszty leczenia i rehabilitacji oraz koszty wywołane koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji . Powódka domagała się odszkodowania z tytułu kosztów opieki za okres 6 tygodni następujących po okresie pierwszej hospitalizacji wskazując , że opieka ta była sprawowana przez jej wnuczkę E. K. w wymiarze 12 godzin dziennie . Do wyliczenia omawianego roszczenia przyjęto stawkę godzinową 10 zł , którą uznać należało za odpowiednią tym bardziej , że także pozwany posłużył się nią dla określenia wysokości wypłaconego już powódce odszkodowania z tego tytułu . Precyzyjne wykazanie wymiaru świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych koniecznych powódce nie było możliwe . Przepis art. 322 k.p.c. daje jednak możliwość ustalenia wysokości szkody według oceny sądu , opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy . Z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynikało , że w okresie objętym żądaniem pozwu powódka wymagała całodobowej opieki , a zatem przez 6 tygodni w wymiarze 504 godzin ( 6 tygodni x 7 dni x 12 h ) . Za okres objęty żądaniem pozwu powódce należało się więc odszkodowanie w kwocie 5.040 zł , które należało pomniejszyć o wypłacone już z tego tytułu 2.825 zł ( 5040 zł - 2825 zł ) . Z tych przyczyn zasądzono na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 2.215 zł , oddalając w pozostałym zakresie roszczenie . O ustawowych odsetkach od tej należności orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując , że wezwanie do zapłaty tej należności sformułowane zostało już w zgłoszeniu szkody pozwanemu .

Powódka domagała się także zasądzenia kwoty 491,67 zł z tytułu wydatków na leczenie . Pozwany kwestionował , aby wydatki te pozostawały w związku z leczeniem obrażeń ciała doznanych przez powódkę w wyniku wypadku . Sąd Okręgowy uznał za wykazane koszty konsultacji ortopedycznej oraz wykonania blokady przeciwbólowej lewego kolana . Wprawdzie przed wypadkiem cierpiała na dolegliwości bólowe ze strony stawów kolanowych , jednakże były one na tyle niewielkie , że nie musiała korzystać z leczenia w poradni chirurgii urazowo - ortopedycznej . Problemy z opanowaniem dolegliwości bólowych stawów kolanowych pojawiły się dopiero po wypadku , co uzasadniało twierdzenie , że wskazany wyżej wydatek miał związek z leczeniem powypadkowym powódki . Powódka nie wykazała natomiast , aby zakup wszystkich z leków i parafarmaceutyków objętych przedstawionymi w sprawie fakturami pozostawał w związku z leczeniem następstw wypadku .

Skoro roszczenie o odszkodowanie ma charakter bezterminowy , winno być spełnione w terminie wynikającym z wezwania . Powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia już w toku postępowania likwidacyjnego , pismem z dnia 25 kwietnia 2012 roku , doręczonym 4 maja 2012 roku . Odsetki od kwoty 250 zł zasądzono od dnia 15 maja 2013 roku - wedle Sądu Okręgowego - zgodnie z żądaniem .

Rozważał wreszcie Sąd pierwszej instancji czy powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa . Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody , obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności , a zwłaszcza do

stopnia winy obu stron . Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu przyczynienia spoczywa na pozwanym . Ciężarowi temu pozwany nie sprostął . Powódka zaś , zarówno w toku procesu , jak i w toku postępowania likwidacyjnego konsekwentnie twierdziła , że w czasie zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa .

Powódka domagała się ustalenia , że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku z dnia 5 marca 2012 roku . Za dopuszczalnością takiego ustalenia na gruncie nowego stanu prawnego wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku ( w sprawie III CZP 2/09 ) , w której stwierdził , że pod rządem art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości . W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa , gdy ma w tym interes prawny . Z

opinii biegłego wynikało, że stan zdrowia powódki w przyszłości może ulec pogorszeniu. W lewym stawie biodrowym powódki brak pełnego zrostu i nie można wykluczyć, że w przyszłości również ten staw będzie wymagał totalnej protezoplastyki. Biegły podkreślił, że konieczność usunięcia obecnego zespolenia i wykonania zabiegu protezoplastyki mogłaby skutkować zwiększeniem stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z omawianego tytułu. Ponadto zabieg taki wiąże się z dużym zagrożeniem dla zdrowia i życia pacjenta. Oczywistym było natomiast, że upływ czasu mógłby wpłynąć na trudności dowodowe w toku ewentualnego procesu, dotyczącego nowej szkody.

Apelację złożyło (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu, w części uwzględniającej powództwo o zapłatę ponad kwotę 57.488,01 zł i w części ustalającej odpowiedzialność apelanta na przyszłość oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i kosztach sądowych. Zarzucono naruszenie prawa procesowego przez błędną wykładnię art. 189 k.p.c. polegającą na ustaleniu, że powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości. Dojść miało także do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie opinii biegłego z zakresu ortopedii za fachową, jasną, zupełną i niesprzeczną, a nadto przyznanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej. Brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego wyrażać się miał w pominięciu, że według opinii biegłego prawy staw biodrowy dotknięty był zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi. Sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego polegać miała na uznaniu, że koszty konsultacji ortopedycznej i wykonania blokady przeciwbólowej kolana pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem, podczas gdy z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynikało, że przewlekły zespół bólowy obu stawów kolanowych jest procesem chorobowym nie mającym związku z wypadkiem. A. zarzucał także naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii celem ustalenia jaki był zakres obrażeń odniesionych przez powódkę w wypadku, czy skutkują one trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, a jeżeli tak to w jakiej wysokości, czy przed wypadkiem powódka cierpiała na choroby samoistne i które z objawów podawanych obecnie mają związek z wcześniejszymi chorobami i urazami, czy miały one wpływ na zwielokrotnienie skutków obrażeń powypadkowych. Sąd pierwszej instancji miał naruszyć także prawo materialne, to jest po pierwsze art. 445 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię i przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, a po drugie art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że koszty konsultacji ortopedycznej i wykonania blokady przeciwbólowej kolana pozostają w związku przyczynowym w wypadkiem.

Wniesiono o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii celem ustalenia jaki był zakres obrażeń odniesionych przez powódkę w wypadku, czy skutkują one trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, a jeżeli tak to w jakiej wysokości, czy przed wypadkiem powódka cierpiała na choroby samoistne i które z objawów podawanych obecnie mają związek z wcześniejszymi chorobami i urazami, czy miały one wpływ na zwielokrotnienie skutków obrażeń powypadkowych.

Żądano zmiany wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 57.488,01 zł, zasądzenie od powódki kosztów procesu i uchylenie orzeczenia o obciążeniu pozwanego kosztami sądowymi. Zważywszy na treść uzasadnienia apelacji sądzić należy, że oczekiwano także oddalenia powództwa o ustalenie. A. wniósł także o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Jak chodzi o węzłowe zagadnienia z uzasadnienia apelacji to kwestionowano poprawność opinii biegłego z zakresu ortopedii, przekonując o słuszności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności. Zarzucano, że wadliwie oceniono uszczerbek na zdrowiu związany z uszkodzeniem stawu biodrowego skoro zmiany w stawie biodrowym były tylko miernego stopnia, a powódka w związku z uszkodzeniem tego stawu nie odczuwa obecnie żadnych ograniczeń. Z dokumentacji medycznej nie wynika także aby u powódki doszło do zniekształcenia klatki piersiowej na skutek złamania żeber. Takie złamanie nie powoduje trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wadliwie ustalono także, że w wypadku złamała żebra V - VIII, podczas gdy nie doszło w ogóle do złamania żebra VIII. Biegły pominął także wpływ schorzeń istniejących u powódki przed wypadkiem na stwierdzony u niej stopień uszczerbku na zdrowiu. W zakresie prawnego stawu biodrowego uszczerbek ten powinien być wypadkową istniejących zmian

zwyrodnieniowych i przebytego urazu . A. podkreśla wagę tej kwestii przypominając , że powódka tylko z uwagi na ustalony przez biegłego trwały uszczerbek na zdrowiu rozszerzyła powództwo do kwoty

145.0 zł . W pozwie za odpowiednie zadośćuczynienie uznawała kwotę 50.000 zł . Przyznana ostatecznie kwota 180.000 zł jest zaś rażąco zawyżona i nieadekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy . Kwestionowano następnie zasądzone powódce odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia ponieważ z opinii biegłego wynikało , że przewlekły zespół bólowy obu stawów kolanowych na tle zmian zwyrodnieniowych był procesem chorobowym ni mającym związku z przebyłym wypadkiem . Orzeczenie o ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość było zaś wadliwe bowiem powódka nie wykazała ryzyka wystąpienia dalszych następstw wypadku w przyszłości . Ponadto nie ustalenie takiej odpowiedzialności było bezcelowe skoro w myśl art. 442<sup>1</sup> § 3 k.p.c. w przypadku wystąpienia nowej szkody powódka będzie mogła dochodzić jej naprawienia w terminie trzech lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu.

E. M. złożyła odpowiedź na apelację domagając się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego .

Sąd Apelacyjny w Gdańsku ustalił i zważył, co następuje :

Apelacja (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. okazała się po części zasadna , to jest trafne były zarzuty naruszenia prawa procesowego , a w konsekwencji wadliwego zastosowania prawa materialnego , prowadzące do zasądzenia E. M. zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiadającej krzywdzie oraz odszkodowania obejmującego straty polegające na wydatkowaniu kosztów leczenia schorzeń niepowstałych na skutek wypadku drogowego z 5 marca 2012 roku .

Mnogość roszczeń powódki oraz zawilosci stanu faktycznego uzasadniają poczynienie wstępnych założeń odnośnie zagadnień objętych postępowaniem apelacyjnym - wobec uwzględnienia powództwa E. M. w części , wniesienia apelacji tylko przez pozwane Towarzystwo (...) i jej ograniczenia do wybranych rozstrzygnięć Sądu

Okręgowego . Wiadomo zatem , że nie ma potrzeby wracania do podstaw odpowiedzialności pozwanego zarówno w zakresie leżącym u jej podstaw deliktu, jakiego dopuścił się w dniu 5 marca 2012 roku S. M. , jak i ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej , uzasadniającego dochodzenia roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela . Jasne jest także , że powódce przypada zadośćuczynienie ponad kwotę wypłaconą dotychczas dobrowolnie przez pozwanego , co oznacza , że była ona nieadekwatna do krzywdy . W związku z tym , że obecnie akceptowane przez pozwanego zadośćuczynienie wynosi 85.000 zł (łącznie z kwotą uiszczoną w postępowaniu ubezpieczeniowym ) to poza kognicją Sądu odwoławczego pozostaje rozstrzygnięcie o skapitalizowanych odsetkach od zadośćuczynienia , zasądzonych w kwocie 5.273,01 zł , bowiem te obliczono od kwoty 45.000 zł dochodzonej , ale niewypłaconej w postępowaniu ubezpieczeniowym . Nie ma także wątpliwości odnośnie przypadającego powódce odszkodowania obejmującego nieuiszczone dotychczas koszty sprawowania nad nią opieki bezpośrednio po wypadku ( zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota 2.215 zł ) . A. nie kwestionuje także roszczeń o odsetki , to jest nie podważa rozstrzygnięć o dacie początkowej naliczania tego świadczenia ubocznego . Nie roztrząsa się już także problematyki przyczynienia powódki do szkody . Ustalenia Sądu pierwszej instancji są w tym zakresie trafne , a wyprowadzone z nich wnioski słuszne , a zatem nie ma potrzeby wracania do tej kwestii.

Spór wiedzie się obecnie o zadośćuczynienie ponad kwotę 85.000 zł ( łącznie z świadczeniem spełnionym dobrowolnie ) , 250 zł odszkodowania z tytułu leczenia ortopedycznego stawu kolanowego oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość .

Sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji , a zatem nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania . Własne , odmienne ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczą roszczenia o odszkodowanie w kwocie 250 zł . Akceptując stwierdzenie , że w grudniu 2012 roku E. M. skorzystała z konsultacji ortopedycznej w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. oraz wykonano u niej wówczas tzw. blokadę przeciwbólową i poniosła ona z tego tytułu wydatek w wysokości 250 zł ( patrz faktura numer (...) - karta 42 ) , trzeba było nadto ustalić , że zabieg ten dotyczył lewego stawu kolanowego , a dolegliwości bólowe kolana występowały u powódki już przed wypadkiem . Stosowała wówczas dostępne środki łagodzące ból ( zeznania powódki



- e-protokół z 14 października 2014 roku 41.30 ) . Biegły z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej rozpoznał u E. M. występujące już przed wypadkiem zmiany

zwyrodnieniowe w stawach kolanowych ( wnioski opinii biegłego karta 331 ) . Z pomocy lekarskiej przy łagodzeniu nasilonych dolegliwości bólowych kolan skorzystała powódka dziewięć miesięcy po wypadku . Dokumentacja medyczna zgromadzona w związku z jej hospitalizacją ( patrz zwłaszcza karta informacyjna leczenia szpitalnego z 6 kwietnia 2012 roku - karta 18 ) oraz opinia biegłego nie wymieniają obrażeń ciała lokalizowanych w obrębie stawów kolanowych . Stąd związek przyczynowy pomiędzy nasilonymi dolegliwościami bólowymi tych stawów , a wypadkiem nie wynika ze stawianej wówczas diagnozy , ani z samej zależności czasowej pomiędzy wypadkiem , a ujawnianiem się jego następstw . Te bowiem opisano bezpośrednio po wypadku , ewentualnie w marcu 2012 roku , a następnie w sierpniu 2012 roku kiedy powstawała konieczność wykonywania u powódki kolejnych zabiegów . W konsekwencji oczekiwać należało dowodu istnienia związku pomiędzy wypadkiem , a dolegliwościami ze strony stawów kolanowych , a takiego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono . W szczególności biegły w wyjaśnieniach z dnia 5 września 2014 roku powtórzył rozpoznanie zmian zwyrodnieniowych stawów ( e-protokół (...).04 , 1.10 ) . Sama powódka ograniczyła się do spekulacji o przyczynach dolegliwości stawu kolanowego , mających leżeć w stosowaniu po wypadku tzw. wyciągu stabilizującego lewą kończynę ( wyjaśnienia informacyjne powódki - e-protokół z 5 września 2014 roku 14.00 , 17.40 ) . W konsekwencji nie było podstaw do zasądzenia odszkodowania w kwocie 250 zł , ponieważ nie doznała takiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia , który uzasadniałby czynienie takiego wydatku .

Własne ustalenia faktyczne Sądu odwoławczego dotyczą także zakresu obrażeń klatki piersiowej , choć czyni się je tylko dla porządku , stwierdzając że w wyniku wypadku doszło u powódki do złamania trzech żeber - V , VI i VII po stronie prawej . Dokumentacja medyczna jest niejasna . Wspomniana już karta informacyjna leczenia szpitalnego z 6 kwietnia 2012 roku wskazuje na złamanie żeber od V do VIII , ale już rentgen klatki piersiowej z 25 kwietnia 2013 roku potwierdza tylko stan po złamaniu żeber od V do VII . Biegły potwierdził w zasadzie złamanie trzech żeber , ale podkreślając , że uszczerbek na zdrowiu pozostały po tym urazie ocenia się jednakowo w przypadku uszkodzenia przynajmniej dwóch i więcej ( opinia biegłego karta 329 i jego wyjaśnienia e-protokół (...).24 ) . Stąd ustalenie , że nie doszło do uszkodzenia kolejnego żebra ma mniejsze znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy , zwłaszcza że wygojone złamania żeber nie dają obecnie dolegliwości . Opinię sporządził biegły po przeprowadzeniu badania powódki . Potwierdził zniekształcenia tkanki kostnej i tkanek miękkich okolicy złamań .

Trzeba wreszcie wskazać , że Sąd odwoławczy za odpowiednie zadośćuczynienie uznaje kwotę 140.000 zł biorąc za podstawę także ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie schorzeń samoistnych , którymi obciążona była powódka jeszcze przed wypadkiem . Nie dość wyraźnie wskazano natomiast , że do tych schorzeń należały także zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych . Cierpiała powódka na schorzenia adekwatne do jej wieku . Biegły odżegnywał się od oceny wpływu chorób samoistnych na zakres obrażeń i ich leczenie , ale raczej w kontekście ewentualnej redukcji procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu , uznając czynienie takich spekulacji niemożliwym ( patrz zwłaszcza wyjaśnienia biegłego e-protokół (...).05 ) . Sąd Apelacyjny stwierdza , że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu ma tylko charakter pochodny względem ustaleń dotyczących uszkodzeń ciała wywołanych deliktem , ich leczenia oraz rehabilitacji oraz stopnia powrotu poszkodowanego do stanu sprzed wypadku . Odpowiedzialnego nie obciążają skutki schorzeń , na które cierpiał i cierpi poszkodowany i które pozostają bez związku z deliktem . Zwyrodnienie stawów występujące wcześniej u powódki i towarzyszące temu dolegliwości bólowe oraz niewielkie ograniczenia sprawności fizycznej wpływają na ocenę krzywdy powódki zmuszając do ograniczenia wysokości zadośćuczynienia.

Wyjaśnić należy zatem , że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę , między innymi , w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia . Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość . Nie ulega wątpliwości , że trwały uszczerbek na zdrowiu jest jednym z wyznaczników wysokości zadośćuczynienia , określając w sposób procentowy jaka jest skala trwałych , negatywnych skutków wypadku u pokrzywdzonego . Nie można jednak przypisywać trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu znaczenia kryterium kluczowego , służącego obliczeniu swoistego ryczału należnego poszkodowanemu . Drobiazgowo roztrząsanie zapisów stosowanego przez biegłego rozporządzenia , określającego na

potrzeby ubezpieczeń społecznych rozmiar typowych uszczerbków na zdrowiu , jest zbędne . Wywoływanie kolejnej opinii zmierzającej do przybliżenia tych zagadnień nie miało uzasadnienia i wnioski apelanta o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oddalono . Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia należało mieć na uwadze fakt , że doznała ona poważnych obrażeń ciała . Długotrwałe dolegliwości bólowe były w tym przypadku nieuchronne , a ograniczenie zdolności do wykonywania czynności życia codziennego - rzeczywiste . Proces leczenia i rehabilitacji był długotrwały , wymagał pięciu zabiegów chirurgicznych , w tym rozległej operacji endoprotezowania prawego stawu biodrowego . Obecnie powódka doznaje

znaczących ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu , ale wiążą się one z niezyskaniem zrostu w lewym stawie biodrowym . Jednocześnie jednak część obrażeń wyleczono bez dalszych konsekwencji . Rzecz dotyczy stłuczenia płuca oraz złamania kości nosowych i żeber , które dając podstawy do stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu , nie manifestują się jednak dolegliwościami i ograniczeniami , na które uskarżałaby się powódka . Uszkodzenia prawego stawu biodrowego były rozległe , wymagały ostatecznie zastąpienia stawu biodrowego protezą , ale wyniki zastosowanej terapii uznano za dobre , nie niosące ze sobą dalszych , istotnych dolegliwości . Początkowe trudności w funkcjonowaniu psychicznym nie utrwaliły się i u powódki nie stwierdza się istotnych zaburzeń adaptacyjnych . Wszystkie powołane argumenty skłaniały ku uznaniu , że dochodzona przez powódkę kwota 180.000 zł zadośćuczynienia była jednak rażąco przeszacowana . Nie bez znaczenia było i to , że w chwili wytoczenia powództwa zakres obrażeń był znany , powódka poruszała się przy pomocy kul łokciowych , nie spodziewała się poprawy stanu zdrowia . Żądała wówczas zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł , które wraz z kwotą dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego zamykałoby się kwotą 85.000 zł . Do rozszerzenia powództwa doszło natomiast po opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej i motywowane było ustalonym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu . Wyżej wyjaśniano już znaczenie ustaleń o procentowym uszczerbku na zdrowiu , a obecnie podkreślić można , że stopień tego uszczerbku nie rodzi krzywdy bowiem ta wynika z dolegliwości fizycznych i psychicznych wywołanych deliktem . Stąd stwierdzenie większego procesowego uszczerbku na zdrowiu w toku postępowania sądowego nie stanowi przesłanki potęgującej krzywdę . Ocena jej rozmiaru nadal dokonywana jest na gruncie rodzaju i stopnia intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych , czasu ich trwania , nieodwracalności skutków urazu , wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego , szans na przyszłość , a także poczucia nieprzydatności społecznej czy wywołanej następstwem deliktu bezradności życiowej pokrzywdzonego .

Sąd Apelacyjny w Gdańsku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zatem zaskarżony wyrok w ten sposób , że zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. kwotę 105.000 zł należnego jej zadośćuczynienia , ponad wypłacone już przez pozwanego dobrowolnie 35.000 zł , z odsetkami ustawowymi od kwot 50.000 zł od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty i

55.0 zł od dnia 18 marca 2014 roku do dnia zapłaty . Odsetki od wymienionych kwot oraz skapitalizowanych odsetek w kwocie 5.273,01 zł i odszkodowania w wysokości 2.215 zł ,

zasądzone jak w pierwszej instancji . Powództwo o zasądzenie odszkodowania w kwocie 250 zł i zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł oddalono .

W pozostałej części apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c. , w tym odnośnie żądania zmiany wyroku i oddalenia powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość . W tym zakresie ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego przekonują , również jak chodzi o interes prawny powódki w uzyskaniu takiego orzeczenia . Przypomnieć należy tylko o możliwych dalszych następstwach obrażeń doznanych w wypadku w postaci destabilizacji zespołów kości , niepewności co do stanu lewego stawu biodrowego oraz możliwym obłudowaniu endoprotezy ( wyjaśnienia biegłego e-protokół (...) .12 , 1.14 , 1.45 ).

Zmiana orzeczenia o kosztach procesu wynikała z potrzeby ich stosunkowego rozdzielania , opartego na art. 100 k.p.c. Powódka ostała się ze swoimi żądaniami w 72 % - z żądanej kwoty 156.617,52 zł zasądzone jej kwotę 112.488,01 zł . Powódka uiszczyła opłatę od pozwu ( 2.779 zł ) , zaliczkę na wydatki ( 1.200 zł ) i pokryła wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa ( 3.617 zł ) - razem 7.596 zł . Pozwana Spółka poniosła koszty

wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa ( 3.617 zł ) oraz zaliczki na wydatki ( 500 zł ) . Suma kosztów poniesionych przez strony wyniosła 11.713 zł , z czego powódkę obciąża 28 % , czyli 3.280 zł , a poniosła koszty o 4.316 zł wyższe i taką kwotę jej zasądono , zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie V .

O nieuiszczonych kosztach sądowych , a w tym brakującej opłacie związanej z rozszerzeniem powództwa i wydatkach niepokrytych z zaliczek , łącznie kwocie 5.524,11 zł orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w związku z art. 100 k.p.c. obciążając strony tymi kosztami w rozmiarze adekwatnym do stopnia w jakim uległy ze swoimi żądaniami . Stąd zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie VII i nakazanie aby pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu : od powódki kwotę 1.546,75 zł i od pozwanego kwotę 3.977,36 zł.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. , wobec częściowego tylko uwzględnienia apelacji , dokonując ich stosunkowego rozdziału . Wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 95.250 zł , a apelację uwzględniono do kwoty 40.250 zł , czyli w 42 % . Strony wyłożyły koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 2.700 zł , a apelant nadto 4.763 zł opłaty od apelacji . W ustalonej w ten sposób sumie kosztów w wysokości 10.163 zł pozwaną Spółkę obciąża 58 % , czyli 5.895 zł , a poniosła koszty o 1.568 zł wyższe (7.463 zł – 5.895 zł). Stąd zasądzenie tej kwoty od powódki.